



Bruksela, dnia 26 maja 2011 r.

## KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 50/2011

### **Sprawozdanie z wizyty Sekretarza Generalnego Parlamentu Europejskiego – Klausa Welle w Sejmie i Senacie RP**

**Warszawa, 9 i 10 czerwca 2011 r.**

#### **1. Spotkanie z Minister Ewą Polkowską, Szefową Kancelarii Senatu RP i Ministrem Lechem Czapłą, Szefem Kancelarii Sejmu RP**

Minister Lech Czapła przedstawił priorytety parlamentarne Sejmu w okresie prezydencji. Zaliczył do nich: Wspólną Politykę Rolną, Partnerstwo Wschodnie, Wspólną Politykę Energetyczną oraz bezpieczeństwo energetyczne, Wieloletnie Ramy Finansowe, politykę spójności oraz Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony.

Dyrektor Monika Krzepakowska (dyrektor generalna, kierujący gabinetem Marszałka Schetyny) powiedziała, że konkluzje Konferencji Przewodniczących, która odbyła się w dn. 4-5 kwietnia br., wywołują kontrowersje. Sejm ma wątpliwości, co do ustaleń tam podjętych. W zderzeniu z różnymi stanowiskami parlamentów narodowych trudno jest ustalić, jaki jest stan faktyczny – czy faktycznie postanowiono o powołaniu konferencji. Wątpliwości dotyczą również składu liczebnego konferencji oraz tego, kto miałby pełnić rolę przewodnią z ramienia parlamentów narodowych – przewodniczący parlamentów narodowych, czy też komisji branżowych? Z tego względu potrzebne jest jeszcze jedno spotkanie o charakterze roboczym, by każda za stron zaproponowała rozwiązanie kompromisowe.

Sekretarz Generalny **Klaus Welle** powiedział, że Parlament Europejski ma również wątpliwości, co do konkluzji Konferencji Przewodniczących, odnośnie kwestii powołania konferencji międzyparlamentarnej nt. WPZiB i WPBiO. Podkreślił, że należy się przede wszystkim zastanowić, dlaczego została rozwiązana Zgromadzenie Parlamentarne Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE). W jego opinii odpowiedź na to pytanie jest prosta – ponieważ nie była efektywnym instrumentem. Zaznaczył, że niektórym chodzi o kontynuowanie tego, co było, co w jego opinii nie odpowiada Traktatowi z Lizbony i Protokołowi nr 1 nt. parlamentów narodowych w zakresie rozstrzygania tych kwestii przez parlamenty narodowe wspólnie z Parlamentem Europejskim.

Podkreślił, że oczywistym jest, że parlamenty narodowe są odpowiedzialne za swoje siły zbrojne. Jednak Parlament Europejski stał się decydującym partnerem i żadna ze stron nie może być marginalizowana: ani PE, ani parlamenty narodowe.

PE ma duże kompetencje w zakresie WPZiB i WPBiO. Dla przykładu, jest odpowiedzialny za przyjęcie budżetu Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (ESDZ), ma wpływ na obsadzenie stanowisk ambasadorów – może ich zapraszać na przesłuchania, decyduje również, co do strategii związanych z polityką zagraniczną oraz Europejską Agencją Obrony.

Odnosząc się do tematu powołania konferencji międzyparlamentarnej, Klaus Welle podkreślił, że podjęta została próba zawarcia kompromisu, ale się nie udała. Zaważyła na tym kwestia określenia parytetów między parlamentami narodowymi i PE. Klaus Welle podkreślił, że PE poszedł na duże ustępstwa. Na początku negocjacji zaproponował taką samą liczbę członków tej konferencji z PE i parlamentów narodowych, potem w stosunku 1 do 3, później 1 do 4, w końcu był gotowy zgodzić się na relację 1 członek PE do 6 członków parlamentu narodowego i jest to granica, której przekroczyć się nie da. W innym przypadku takie zgromadzenie przestanie mieć sens.

Minister Polkowska powiedziała, że istotne jest zastanowienie się nad relacją PE względem parlamentów narodowych – czy mówimy o relacji jeden do jednego, czy o 27 parlamentach narodowych i PE. W tym względzie istnieje rozbieżność poglądów. W konsekwencji jedynym tematem, który wydaje się być problematyczny, jest sztywne stanowisko PE, co do liczebności swojej delegacji i powoduje konieczność powrotu dyskusji na ten temat do punktu wyjścia. Minister Polkowska podkreśliła, że mamy do czynienia ze swego rodzaju impasem w relacjach PE – parlamenty narodowe. Przedłużanie tego impasu nie leży w niczyim interesie. Wobec sytuacji w Afryce Północnej potrzebna jest reakcja parlamentów. Nie można tego pozostawić kolejnej prezydencji.

Sekretarz Welle powiedział, że po rozmowach z parlamentarzystami z Francji, Włoch i Niemiec jest przekonany, że zgodziłyby się one na rozwiązanie kompromisowe dla PE – a mianowicie relację 1 eurodeputowany - 6 parlamentarzystów krajowych.

Sekretarz Welle podkreślił, że istnieje również taka możliwość, by każdy pracował osobno – PE u siebie a parlamenty narodowe razem. Jeśli jednak chcemy powołania takiego zgromadzenia – musi być ono oparte na relacjach partnerskich. PE cały czas zmieniał swoje stanowisko, był elastyczny, wspierał prezydencję belgijską, przyjmując coraz dalej idące propozycje. W tej chwili potrzebny jest jednak gest parlamentów narodowych w stronę PE.

Sekretarz Welle powiedział jednak, że rozwiązanie oparte na modelu COSACa jest nie do zaakceptowania dla PE.

Dyrektor Krzpekowska powiedziała, że odnośnienie się do Traktatu z Lizbony nie jest wystarczającym argumentem dla parlamentów narodowych i nie powoduje zrozumienia dla podejmowania kolejnych kroków. Podkreśliła, że formuła zaproponowana przez PE nie jest absolutnie nie do przyjęcia przez parlamenty narodowe, jednak potrzebne są dodatkowe argumenty - przede wszystkim wyjaśniające potrzebę tak dużej reprezentacji PE.

Sekretarz Welle powiedział, że można zwołać kolejną konferencję, na której znów będą emocje i zaprezentowane zostaną stanowiska, których nie da się pogodzić. Dania i Wielka Brytania nie zgodzą się nigdy na ustępstwa i inne stanowisko, niż 6 uczestników na

parlament. Z tego względu powiedział, że może dobrym rozwiązaniem jest oddzielna praca PE i parlamentów narodowych w okresie najbliższych 2-3 lat – każdy w ramach swoich kompetencji, a po tym okresie powrót do dyskusji.

Sekretarz Welle powiedział, że nie jest optymistą, jeśli chodzi o znalezienie rozwiązania. Obecnie dla PE nawet 54 członków może okazać się zbyt małą reprezentacją.

Odpowiadając na pytanie dotyczące argumentów odnośnie dużej reprezentacji PE, sekretarz Welle powiedział, że w PE jest 9 komisji zajmujących się ustawodawstwem w tym zakresie. Podkreślił, że UE nie ma armii, więc w tym względzie nie może być mowy o współpracy. Niemniej jednak konieczna jest współpraca w zakresie zbrojeń – określania wspólnych standardów i zakupów uzbrojenia. Ponadto konieczna jest współpraca nad ustawodawstwem w zakresie jednolitego rynku zbrojeń – ponieważ ich koszty są za wysokie. Dla przykładu, Amerykanie za 1\$ produkują dwa razy tyle, bo mają jeden rynek a w Europie mamy ich 27. Tak samo wygląda praca nad projektami w tej dziedzinie. W UE pracujemy równolegle nad jednym projektem w 3 różnych państwach. Nie dopuszczamy konkurencji europejskiej przy zakupach zbrojeń. Musimy rozwiązywać problemy w sąsiedztwie UE. Będziemy mogli podolać tym zadaniom, jeśli stworzymy wspólny rynek zbrojeniowy i ujednicimy standardy – a to wszystko dotyczy ustawodawstwa. PE nie ma nic wspólnego z armią, ale chodzi o zwiększenie wydajności w ramach polityki bezpieczeństwa i obrony.

## **2. Spotkanie z senatorem Edmundem Wittbrodtem (przewodniczącym Komisji Spraw UE Senatu RP i posłami: Stanisławem Rakoczym (przewodniczącym Komisji ds. UE Sejmu RP) i Andrzejem Gałazewskim (wiceprzewodniczącym Komisji ds. UE Sejmu RP)**

Na wstępie poseł Rakoczy omówił relacje Sejmu i Senatu z rządem w zakresie realizacji zadań związanych z kwestiami dotyczącymi UE. W tym kontekście wspomniał o ustawie o współpracy (tzw. „ustawa kooperacyjna”). Powiedział o zmianach wprowadzonych w regulaminie Sejmu i Senatu po wejściu w życie Traktatu z Lizbony. Wspomniał o badaniu przez Sejm i Senat niezgodności projektów aktów prawnych UE z zasadą subsydiarności. Wspomniał o COSACu jako dobrym forum do osiągnięcia porozumienia w wielu kwestiach i wymiany poglądów politycznych.

Sekretarz Welle powiedział, że obecnie PE i parlamenty narodowe dysponują niezłym instrumentarium do współpracy – w tym bazą IPEX i siecią stałych przedstawicieli w Brukseli. PE wydał na udoskonalenie bazy IPEX 500 tys. EUR. Wspomniał o badaniu subsydiarności przez PE. Powiedział o zwiększających się kontaktach komisji branżowych i komisji PE, zwłaszcza w obszarach, gdzie kompetencje są dzielone z Radą, w kwestii budżetu. Podkreślił jednak, że bez poziomu krajowego – nie ma wpływów do budżetu UE. 80% wydatków jest kontrolowanych przez budżety krajowe. Konieczna jest zatem współpraca w ramach wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, w celu właściwego wydawania środków.

Senator Edmund Wittbrodt wspominał o ustawie kooperacyjnej, współpracy parlamentów narodowych z PE i współdecydowaniu w wielu istotnych kwestiach, zmianach w regulaminie Senatu celem dostosowania go do wymogów Traktatu z Lizbony a także o podniesieniu

kwestii subsydiarności do rangi posiedzenia plenarnego w Senacie. Wspomniał również o telekonferencjach.

Sekretarz Welle powiedział, że 50% z Traktatu z Lizbony znajduje się w jego zapisach, ale drugie 50% zależy od tego, co z tym zrobimy. W jego opinii konieczna jest zmiana procedur, kultury i sposobu zachowania. Sekretarz Welle podkreślił również wagę telekonferencji.

Senator Wittbrodt zaznaczył, że jest wola działania, ale Wysoki Przedstawiciel nie działa. Pakt Stabilności i Wzrostu również nie działa.

Sekretarz Welle podkreślił, że chyba zapominamy, kto napisał Traktat z Lizbony. Rządy starały się zapobiec najgorszemu. Gdyby rządy pisały Traktat z Lizbony – wyglądałby on inaczej. Obecnie wielu otwierają się oczy, gdy zdają sobie sprawę z tego, co właściwie uchwalili i dlatego chcą ograniczyć zmiany do minimum. Dla przykładu, odniósł się do kwestii perspektywy finansowej. W Traktacie zapisano, że instytucje europejskie muszą uczynić wszystko, by osiągnąć sukces. Spytał jednak, co znaczy „wszystko”.

Posel Gałazewski wspominał o problemie z KE, który dotyczy jej niekompetencji w zakresie ustawodawczym. Ma ona zbyt dużą autonomię w regulacji szczegółowych problemów o zasadniczym znaczeniu dla poszczególnych państw członkowskich. Na wszelkie zarzuty Komisja Europejska zawsze odpowiada, że ma takie prawo. Podkreślił jednak, że KE nie powinna przypisywać sobie większej roli, niż ma faktycznie.

Senator Wittbrodt wspominał w tym kontekście o aktach delegowanych i wykonawczych i o opiniach Senatu RP w zakresie niezgodności projektów aktów legislacyjnych z zasadą subsydiarności.

Sekretarz Welle powiedział, że od 2005 funkcjonują nowe ramy regulacyjne dotyczące kontroli, również aktów delegowanych. Zgodził się, że w aktach delegowanych KE posuwa się za daleko. W przypadkach, gdy KE jest świadoma, że PE ma prawo sprzeciwu i może się nie zgodzić na daną propozycję, wówczas jest ostrożna. Podkreślił jednak, że walka o akty delegowane jest bardzo ważna i w tym względzie PE jest po tej samej stronie, co parlamenty narodowe.

Odnosząc się do tematu parlamentarnej kontroli nad WPZiB oraz WPBiO, m.in. wspólnej polityki dotyczącej przemysłu zbrojeniowego, poseł Gałazewski powiedział, że obecnie mają miejsce bardzo emocjonalne dyskusje PE i parlamentów narodowych na temat przyszłej współpracy i powołania konferencji międzyparlamentarnej. Jednak dyskusje koncentrują się na tym, kto i ile osób ma w niej uczestniczyć, a nie czym ta instytucja będzie się zajmowała.

Posel Rakoczy zgodził się, że wspólnie z PE trzeba określić zakres przedmiotowy tej konferencji i określić jej kompetencje.

Senator Wittbrodt zgodził się z przedmówcami i dodał, że ważne jest ustalenie, co znaczy opinia tej grupy i jak się przekłada na późniejsze działania.

Sekretarz Welle powiedział, że nie można zapominać, dlaczego Zgromadzenie UZE zostało rozwiązane. Obecnie nie potrzebujemy forum do filozoficznej debaty. Trzeba pójść dalej, gdyż chodzi o konkretne ustawodawstwo. Powiedział, że z rozmowy z szefową Europejskiej Agencji Obrony wynika, że współpracuje ona okazjonalnie z Podkomisją Bezpieczeństwa i

Obrony PE, natomiast często współpracuje z komisją Przemysłu i Rynku Wewnętrznego PE, gdzie zapadają konkretne decyzje.

Sekretarz Welle powiedział, że budżet WPZiB oraz WPBiO jest istotny, gdyż często pieniądze znikają i nie jest ustalone, na co powinny zostać wydane.

Z tego wynika, że może powinniśmy usiąść i spisać – gdzie ustawodawstwo jest potrzebne, jakie są punkty zaczepienia, ale nie tylko w ramach Komisji Spraw Zagranicznych, ale także innych - powiązanych z bezpieczeństwem i obroną. Mając takie podstawy możliwa będzie bardziej rzeczowa, merytoryczna dyskusja.

Poseł Gałazewski powiedział, że odpowiednim gremium do współpracy dla takiej instytucji byłaby Europejska Agencja Obrony i Europejska Agencja Przestrzeni Kosmicznej.

Sekretarz Welle zgodził się i powiedział, że jeśli chcemy stworzyć nowe gremium, to członkostwo w nim, czy też pozostawanie poza nim, powinno mieć znaczenie. Zasadniczym pytaniem jest to, czy chcemy powołania mniejszego UZE, czy czegoś nowego i większego. Jeśli ma to być coś nowego, musi być związane z ustawodawstwem. Podobnie jest z konferencją COSAC – nie powinni w niej uczestniczyć tylko eksperci od prawa konstytucyjnego.

Sekretarz Welle podkreślił, że stosunki PE – USA dawno przestały być stosunkami zagranicznymi, jeśli chodzi o ustawodawstwo. W kongresie omawiane są kwestie reformy polityki rolnej, finansów, rynku innowacji, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Dlatego w takim forum powinny wziąć udział osoby, mające wpływ na ustawy, a nie tylko zajmujące się kwestiami ogólnymi

Poseł Rakoczy powiedział, że zarówno parlamenty narodowe, jak i PE, powinny same decydować o składzie delegacji wysyłanych na różne posiedzenia.

### **3. Spotkanie z senatorem Henrykiem Woźniakiem (wiceprzewodniczącym Komisji Budżetu i Finansów Publicznych Senatu RP) i posłem Pawłem Arndtem (przewodniczącym Komisji Finansów Publicznych Sejmu RP)**

Poseł Arndt powiedział, że Komisja Finansów Sejmu jest jedną z największych (54 członków) i najbardziej pracowitych komisji sejmowych. Obecnie zajmuje się sprawozdaniem z budżetu za rok 2010, kwestiami prawa bankowego i podatków.

Sekretarz Welle powiedział, że przygotowanie nowej perspektywy finansowej na lata 2014-2020 będzie poprzedzone ciężkimi negocjacjami. Dodatkową trudnością jest to, że tym razem decyzja będzie podejmowana przez większość kwalifikowaną. W przeszłości w 2 z 3 przypadków nie udało się osiągnąć kwalifikowanej większości. Konieczne jest zastanowienie się, w jaki sposób zorganizować proces negocjacji, by ją uzyskać, unikając niespodzianek i osiągając kompromis.

W tym celu w PE powołano grupę roboczą, składającą się z trzech posłów reprezentujących 3 największe frakcje: EPL, S&D i ALDE. Przynajmniej te trzy frakcje muszą pod koniec wesprzeć zaproponowany kompromis, by został przyjęty. Jeśli któraś z tych frakcji będzie przeciwna kompromisowi – nie uda się uzyskać kwalifikowanej większości. Będzie to

szczególnie trudne, gdyż obecnie w UE praktycznie nie ma rządów socjaldemokratów, którzy w PE są drugą co do wielkości siłą polityczną.

Perspektywa finansowa będzie przygotowana w trudnych czasach. Potrzebne są pieniądze na Europejską Służbę Działań Zewnętrznych. Dzięki europejskim służbom dyplomatycznym uda się wprowadzić oszczędności na poziomie krajowym. Państwa członkowskie mają mnóstwo przedstawicielstw, w których zasiada jedynie ambasador i sekretarka. Takie ambasady nie mają racji bytu i nie są w stanie wiele zdziałać. Z tego względu ważne jest przeniesienie tych kompetencji na poziom europejski.

PE chciałby prowadzić rozmowy z parlamentami narodowymi na temat środków własnych. Sekretarz Welle przypomniał, że na początku środki własne były zasilane z ceł i opłat. Potem cła i opłaty zniknęły, co oczywiście świadczyło o postępie, niemniej jednak doprowadziło do konieczności podniesienia wysokości wkładów z budżetów krajowych. Obecnie konieczne jest obniżenie wkładów z budżetów krajowych z poszczególnych państw i stworzenie systemu przychodów własnych.

Posel Arndt powiedział, że wskutek kryzysu budżety państw członkowskich są napięte. 24 z 27 krajów musi wszcząć procedury nadmiernego deficytu. Konieczne są oszczędności na poziomie krajowym. Budżet UE jest postrzegany jako motor napędowy gospodarki i Polska wiąże z nim duże nadzieje. Kwestia dyplomacji mniej Polskę interesuje. Polska likwidowała ambasady i konsulaty. Dla Polski kluczową kwestią są wieloletnie ramy finansowe. Posel podkreślił, że gdy obywatele płaca podatki, są bardziej zaangażowani w kwestie wydatkowania środków.

Polska jest otwarta na dyskusję nt. propozycji dotyczących nowych środków własnych. Jednak za szczególnie niekorzystne i nie do zaakceptowania uznał powiązanie wpłat do budżetu UE z wysokością emisji CO<sub>2</sub>. Takie rozwiązanie w sposób nieproporcjonalny uderzałoby w obywateli „nowej” UE, uzależnionych od starszych energochłonnych technologii. Podkreślił, że wypadek w elektrowni w Fukushima rewiduje sposób postrzegania tych kwestii.

Sekretarz Welle podkreślił, że rola polskiej prezydencji będzie decydująca w okresie pierwszych sześciu miesięcy negocjacji wieloletniej perspektywy finansowej.

Senator Woźniak powiedział, że po stronie państw członkowskich istnieje oczekiwanie, co do pożytków z członkostwa w Unii Europejskiej. Z drugiej strony mamy do czynienia z oczekiwaniem redukcji subsydiowania UE. Senator pokreślił, że kreowanie własnych źródeł dochodów pozwala uniknąć poczucia zabierania środków własnych przez UE i zwiększa poczucie identyfikacji z UE oraz prowadzi do redukcji różnic w poziomie zamożności pomiędzy państwami członkowskimi.

Z tych względów konieczne jest zwiększenie budżetu UE. Polska uznaje potrzebę prowadzenia dyskusji nt. źródeł finansowania budżetu UE. Realnymi źródłami dochodów mogą być na przykład wspólny VAT, podatek od sektora finansowego, czy też od transportu lotniczego. Senator zwrócił uwagę na istotną kwestię, jaką jest konieczność likwidacji różnych mechanizmów korygujących i rabatów, które zakłócają zasady sprawiedliwości UE i podważają wspólnotowy charakter budżetu. Ponadto senator zwrócił uwagę na kwestię okresu, na jaki zostanie przyjęta kolejna perspektywa finansowa. W jego opinii skrócenie tego okresu nie jest dobrym rozwiązaniem.

W kontekście budżetu senator zwrócił również uwagę na kwestie demograficzne. Wydłużenie przeciętnego wieku stoi w konflikcie z wchodzeniem młodych ludzi w dorosłe życie. Zacytował powiedzenie, że „wydłuża się nie średnia życia, ale starość”.

Sekretarz Welle zgodził się, co do okresu, na jaki zawierana jest perspektywa finansowa. Ponadto podkreślił potrzebę zapewnienia elastyczności budżetu. Jednym z głównych problemów obecnie obowiązującej perspektywy finansowej był brak elastyczności budżetów rocznych, co sprawiało, że bardzo trudno było dostosować budżet roczny do nieprzewidzianych okoliczności, które wymagały zwiększenia wydatków na konkretne cele. Przypomniał, że w przyjętej podczas ostatniego posiedzenia PE rezolucji, europosłowie opowiedzieli się za utrzymaniem 7-letniej perspektywy finansowej UE, optując jednocześnie za rozwiązaniem 5 lat lub 5+5 lat (ze śródkresowym przeglądem) od 2021 roku. Dotychczas jednak takie przeglądy śródkresowe nie przynosiły żadnych korekt budżetu.

Sekretarz Welle podkreślił, że najważniejsze jest unikanie dążenia do osiągnięcia najgorszego z kompromisów i do wspierania polityk nie dlatego, że są efektywne i skuteczne, ale dlatego, że stanowią wynik politycznych uzgodnień.

#### **4. Spotkanie z Minister Ewą Polkowską i Ministrem Lechem Czapłą**

Minister Polkowska podkreśliła, że parlamentarna kontrola polityki bezpieczeństwa i obrony jest nowym obszarem i należy się zastanowić, jak w najlepszy sposób będzie można taką kontrolę sprawować.

Liczba 6 przedstawicieli w odniesieniu do parlamentów narodowych jest zrozumiała: są parlamenty dwuizbowe, muszą wysłać po 3 przedstawicieli z każdej izby: z komisji spraw UE, komisji obrony i komisji spraw zagranicznych, gdyż międzyparlamentarna konferencja ma zastąpić dotychczasowe posiedzenia CODAC i COFACC. Spytała jednak o genezę liczb podawanych przez Sekretarza Welle, w szczególności ostatecznej liczby 27 przedstawicieli. Spytała, dlaczego musi to być relacja oparta na parytetach i czy da się jakoś wyjaśnić tę liczbę w odniesieniu do zaangażowania merytorycznego członków PE.

Podkreśliła, że nie ma obecnie forum parlamentarnego, w którym uczestniczyliby również członkowie parlamentów spoza UE, które są członkami NATO. W jej opinii współpraca UE-NATO jest daleka od satysfakcjonującej.

Sekretarz Welle powiedział, że PE zgodził się na relację 1 poseł do PE – 6 parlamentarzystów krajowych. Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa leży w gestii PE i ma on spore kompetencje w tym zakresie. PE nie ma nic wspólnego z armią, jednak chce wypełnić zapisy Protokołu nr 1 w sprawie roli parlamentów narodowych w Unii Europejskiej, art. 9 i 10.

PE nie jest zainteresowany współpracą międzyrządową. Parlamenty narodowe mogą to sobie same zorganizować, bez PE. Jeśli chodzi o współpracę w ramach art. 9 i 10 – nie jest to współpraca międzyrządowa, tylko na poziomie europejskim. PE musi być w takim gremium odpowiednio reprezentowany. PE nie jest potrzebna rozmowa na ogólne tematy, swego rodzaju „UZE light”, bez budynku, sekretariatu i samochodów służbowych. Jeśli nowe forum ma rozmawiać o WPZiB i WPBiO – PE jest tym zainteresowany i dlatego musi mieć odpowiednią reprezentację.

Sekretarz Welle podkreślił, że dziewięć komisji PE zajmuje się kwestiami WPZiB i WPBiO, stąd potrzeba tak dużej reprezentacji:

- Komisja Spraw Zagranicznych (AFET)
- Podkomisja Bezpieczeństwa i Obrony (SEDE) (Sekretarz Welle chciałby, by była pełnoprawną komisją)
- Komisja Budżetu (BUDG) – uchwała budżet dla służb dyplomatycznych UE, misji UE
- Komisja Kontroli Budżetowej (CONT) – zapewnia właściwe wydatkowanie funduszy w ramach Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych
- Komisja Przemysłu (ITRE) – Europejska Agencja Obrony
- Komisja Rynku Wewnętrznego (IMCO) – rynek wewnętrzny zbrojeń
- Komisja Handlu Zagranicznego (INTA) – Korea, Japonia, eksport zbrojeń
- Komisja Rozwoju (DEVE)
- Komisja Praw Człowieka (DROI)

## **5. Rozmowa podczas lunchu - Minister Polkowska, Minister Czapla, Sekretarz Welle**

Sekretarz Welle zaproponował podczas lunchu następujące rozwiązanie. Z powodu braku dobrego wyjścia z impasu, co do powołania konferencji międzyparlamentarnej a także kontrowersji i braku porozumienia, co do liczby przedstawicieli oraz ich przynależności do konkretnych komisji, sekretarz Welle zaproponował zorganizowanie spotkania przedstawicieli parlamentów narodowych i PE w otwartej formule, bez zapraszania konkretnych osób (przewodniczących z góry określonych komisji), bez określania składu osobowego oraz liczby przedstawicieli z PE i parlamentów narodowych, pozostawiając te decyzje w gestii parlamentów. Taka otwarta formuła pozwoli na uniknięcie rozczarowań i niepotrzebnych dyskusji, prowadzących do konfliktów.

Każdy parlament sam będzie musiał podjąć decyzję, co do składu i liczebności swojej delegacji. Niektóre parlamenty zdecydują się na większe delegacje, inne na mniejsze. Parlament Europejski raczej nie wyśle 54 przedstawicieli, gdyż europosłowie muszą pracować w Brukseli. Poza tym jest to zbyt kosztowne. Jeśli jednak określona zostanie z góry liczba delegatów z PE i parlamentów narodowych – PE albo nie przyjedzie, jeśli będzie to liczba 6, albo wyśle 27 delegatów, lecz na to nie zgodzą się inne parlamenty narodowe.

Minister Polkowska poinformowała, że spotkanie w takiej otwartej formule, na konkretny temat, wydaje się być dobrą propozycją i mogłoby się odbyć po spotkaniu przewodniczących komisji właściwych ds. zagranicznych COFACC, w dniu 6 września 2011 r.

**Opracowała:  
dr Magdalena Skulimowska**



## Załączniki

### **PROTOKÓŁ (nr 1) W SPRAWIE ROLI PARLAMENTÓW NARODOWYCH W UNII EUROPEJSKIEJ**

#### **TYTUŁ II WSPÓLPRACA MIĘDZYPARLAMENTARNA**

##### *Artykuł 9*

Parlament Europejski i parlamenty narodowe wspólnie określają sposób organizacji i wspierania skutecznej i systematycznej współpracy międzyparlamentarnej w ramach Unii.

##### *Artykuł 10*

Konferencja organów parlamentarnych wyspecjalizowanych w sprawach Unii może przedkładać wszelkie uwagi, które uzna za właściwe, pod rozagę Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji. Konferencja ta wspiera ponadto wymianę informacji i najlepszych praktyk między parlamentami narodowymi a Parlamentem Europejskim, w tym między ich wyspecjalizowanymi komisjami. Może także organizować konferencje międzyparlamentarne na wybrane tematy, w szczególności w celu omówienia zagadnień wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, w tym wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Uwagi przedłożone przez konferencję nie wiążą parlamentów narodowych ani nie przesądzają ich stanowiska.

### **WERSJA SKONSOLIDOWANA TRAKTATU O UNII EUROPEJSKIEJ**

#### **SEKCJA 2 POSTANOWIENIA DOTYCZĄCE WSPÓLNEJ POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA I OBRONY**

##### *Artykuł 42 TUE (dawny artykuł 17 TUE)*

1. Wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony stanowi integralną część wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Zapewnia Unii zdolność operacyjną opartą na środkach cywilnych i wojskowych. Unia może z nich korzystać w przeprowadzanych poza Unią misjach utrzymania pokoju, zapobiegania konfliktom i wzmacniania międzynarodowego bezpieczeństwa, zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych. Zadania te są wykonywane w oparciu o zdolności, jakie zapewniają Państwa Członkowskie.
2. Wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony obejmuje stopniowe określanie wspólnej polityki obronnej Unii. Doprowadzi ona do stworzenia wspólnej obrony, jeżeli Rada Europejska, stanowiąc jednomyślnie, tak zadecyduje. W takim przypadku Rada Europejska zaleca Państwom Członkowskim przyjęcie stosownej decyzji zgodnie z ich odpowiednimi wymogami konstytucyjnymi.

Polityka Unii w rozumieniu niniejszej sekcji nie uchybia specyficznemu charakterowi polityki bezpieczeństwa i obrony niektórych Państw Członkowskich. Szanuje ona wynikające z Traktatu Północnoatlantyckiego zobowiązania Państw Członkowskich, które uważają, że ich wspólna obrona jest wykonywana w ramach Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) oraz jest zgodna z przyjętą w tych ramach wspólną polityką bezpieczeństwa i obroną.

3. Państwa Członkowskie, w celu realizacji wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony, oddają do dyspozycji Unii swoje zdolności cywilne i wojskowe, aby przyczynić się do osiągnięcia celów określonych przez Radę. Państwa Członkowskie wspólnie powołujące siły wielonarodowe mogą również przekazać je do dyspozycji wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Państwa Członkowskie zobowiązują się do stopniowej poprawy swoich zdolności wojskowych.

Agencja do spraw Rozwoju Zdolności Obronnych, Badań, Zakupów i Uzbrojenia (zwana dalej „Europejską Agencją Obrony”) określa wymogi operacyjne, wspiera środki ich realizacji, przyczynia się do określania i, w stosownych przypadkach, wprowadzania w życie wszelkich użytecznych środków wzmacniających bazę przemysłową i technologiczną sektora obrony, bierze udział w określaniu europejskiej polityki w zakresie zdolności i uzbrojenia oraz wspomaga Radę w ocenie poprawy zdolności wojskowych.

4. Decyzje dotyczące wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony, w tym decyzje w sprawie podjęcia misji, o których mowa w niniejszym artykule, są przyjmowane przez Radę stanowiącą jednomyślnie na wniosek wysokiego przedstawiciela Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa lub z inicjatywy Państwa Członkowskiego. Wysoki przedstawiciel może zaproponować, w stosownych przypadkach wspólnie z Komisją, użycie zarówno środków krajowych, jak i instrumentów Unii.

5. W celu ochrony wartości Unii i służenia jej interesom Rada może powierzyć wykonanie danej misji, w ramach Unii, grupie Państw Członkowskich. Wykonanie takiej misji reguluje artykuł 44.

6. Państwa Członkowskie, które spełniają wyższe kryteria zdolności wojskowej i które zaciągnęły w tej dziedzinie dalej idące zobowiązania mając na względzie najbardziej wymagające misje, ustanawiają stałą współpracę strukturalną w ramach Unii. Współpracę tę reguluje artykuł 46. Nie narusza ona postanowień artykułu 43.

7. W przypadku gdy jakiegokolwiek Państwo Członkowskie stanie się ofiarą zbrojnej agresji na jego terytorium, pozostałe Państwa Członkowskie mają w stosunku do niego obowiązek udzielenia pomocy i wsparcia przy zastosowaniu wszelkich dostępnych im środków, zgodnie z artykułem 51 Karty Narodów Zjednoczonych. Nie ma to wpływu na szczególny charakter polityki bezpieczeństwa i obrony niektórych Państw Członkowskich.

Zobowiązania i współpraca w tej dziedzinie pozostają zgodne ze zobowiązaniami zaciągniętymi w ramach Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, która dla państw będących jej członkami pozostaje podstawą ich zbiorowej obrony i forum dla jej wykonywania.

#### *Artykuł 43*

1. Misje, o których mowa w artykule 42 ustęp 1, przy prowadzeniu których Unia może użyć środków cywilnych i wojskowych, obejmują wspólne działania rozbrojeniowe, misje humanitarne i ratunkowe, misje wojskowego doradztwa i wsparcia, misje zapobiegania konfliktom i utrzymywania pokoju, misje zbrojne służące zarządzaniu kryzysowemu, w tym misje przywracania pokoju i operacje stabilizacji sytuacji po zakończeniu konfliktów. Wszystkie te misje mogą przyczyniać się do walki z terroryzmem, w tym poprzez wspieranie państw trzecich w zwalczaniu terroryzmu na ich terytoriach.

2. Rada przyjmuje decyzje dotyczące misji, o których mowa w ustępie 1, określając ich cel i zakres, jak również ogólne warunki ich przeprowadzania. Wysoki przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, pod kierunkiem Rady oraz w ścisłym i stałym porozumieniu z Komitetem Politycznym i Bezpieczeństwa, czuwa nad koordynacją cywilnych i wojskowych aspektów tych misji.

#### *Artykuł 44*

1. W ramach decyzji przyjmowanych zgodnie z artykułem 43, Rada może powierzyć przeprowadzenie misji grupie Państw Członkowskich, które wyrażą taką wolę i które dysponują zdolnościami wymaganymi dla tej misji. Te Państwa Członkowskie, wspólnie z wysokim przedstawicielem Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, uzgadniają między sobą sposób zarządzania misją.

2. Państwa Członkowskie uczestniczące w misji informują regularnie Radę o jej przebiegu z własnej inicjatywy lub na wniosek innego Państwa Członkowskiego. Jeżeli wykonanie misji spowoduje powstanie istotnych konsekwencji lub jeżeli wymaga zmiany celu, zakresu lub warunków misji określonych w decyzjach, o których mowa w ustępie 1, uczestniczące Państwa Członkowskie niezwłocznie informują o tym Radę. W takich przypadkach Rada przyjmuje niezbędne decyzje.

#### *Artykuł 45*

1. Europejska Agencja Obrony, o której mowa w artykule 42 ustęp 3, podlegająca Radzie, ma za zadanie:

- a) przyczyniać się do określania celów zdolności wojskowych Państw Członkowskich i oceny wykonania zobowiązań w zakresie zdolności podjętych przez Państwa Członkowskie;
- b) wspierać harmonizację wymagań operacyjnych i ustanowienie skutecznych i spójnych metod dokonywania zamówień;
- c) zgłaszać wielostronne projekty dla osiągnięcia celów zdolności wojskowych oraz zapewniać koordynację programów realizowanych przez Państwa Członkowskie i zarządzanie konkretnymi programami współpracy;
- d) wspierać badania nad technologiami obronnymi oraz koordynować i planować wspólne działania badawcze i studia nad rozwiązaniami technicznymi odpowiadającymi przyszłym wymaganiom operacyjnym;
- e) przyczyniać się do określania wszelkich użytecznych środków wzmacniających bazę przemysłową i technologiczną sektora obrony oraz zwiększających efektywność wydatków wojskowych i, w stosownych przypadkach, wprowadzać w życie te środki.

2. Europejska Agencja Obrony jest otwarta dla wszystkich Państw Członkowskich pragnących uczestniczyć w jej pracach. Rada, stanowiąc większość kwalifikowaną, przyjmuje decyzję określającą statut, siedzibę i zasady funkcjonowania Agencji. Decyzja ta uwzględnia poziom faktycznego uczestnictwa w działaniach Agencji. W ramach Agencji

tworzy się specjalne grupy skupiające Państwa Członkowskie uczestniczące we wspólnych projektach. Agencja wykonuje swoje działania, w miarę potrzeby, w powiązaniu z Komisją.

#### *Artykuł 46*

1. Państwa Członkowskie pragnące wziąć udział w stałej współpracy strukturalnej, o której mowa w artykule 42 ustęp 6, które spełniają kryteria i które przyjęły zobowiązania w zakresie zdolności wojskowych wymienione w Protokole w sprawie stałej współpracy strukturalnej, notyfikują swój zamiar Radzie i wysokiemu przedstawicielowi Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa.

2. W terminie trzech miesięcy od notyfikacji, o której mowa w ustępie 1, Rada przyjmuje decyzję ustanawiającą stałą współpracę strukturalną i określającą listę uczestniczących Państw Członkowskich. Rada stanowi większością kwalifikowaną po konsultacji z wysokim przedstawicielem.

3. Każde Państwo Członkowskie, które na późniejszym etapie pragnie wziąć udział w stałej współpracy strukturalnej, notyfikuje swój zamiar Radzie i wysokiemu przedstawicielowi. Rada przyjmuje decyzję potwierdzającą udział zainteresowanego Państwa Członkowskiego, które spełnia kryteria i przyjmuje zobowiązania, o których mowa w artykułach 1 i 2 Protokołu w sprawie stałej współpracy strukturalnej. Rada stanowi większością kwalifikowaną po konsultacji z wysokim przedstawicielem. W głosowaniu biorą udział tylko członkowie Rady reprezentujący uczestniczące Państwa Członkowskie. Większość kwalifikowaną określa się zgodnie z artykułem 238 ustęp 3 litera a) Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

4. Jeżeli uczestniczące Państwo Członkowskie przestało spełniać kryteria lub nie jest w stanie wypełniać zobowiązań, o których mowa w artykułach 1 i 2 Protokołu w sprawie stałej współpracy strukturalnej, Rada może przyjąć decyzję zawieszającą udział tego Państwa. Rada stanowi większością kwalifikowaną. W głosowaniu biorą udział tylko członkowie Rady reprezentujący uczestniczące Państwa Członkowskie, z wyjątkiem zainteresowanego Państwa Członkowskiego. Większość kwalifikowaną określa się zgodnie z artykułem 238 ustęp 3 litera a) Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

5. Jeżeli uczestniczące Państwo Członkowskie pragnie wycofać się ze stałej współpracy strukturalnej, notyfikuje swoją decyzję Radzie, która przyjmuje do wiadomości, że uczestnictwo zainteresowanego Państwa Członkowskiego zakończyło się.

6. Decyzje i zalecenia Rady w ramach stałej współpracy strukturalnej, inne niż decyzje i zalecenia przewidziane w ustępach 2–5, są przyjmowane jednomyślnie. Do celów niniejszego ustępu jednomyślność stanowiona jest jedynie głosami przedstawicieli uczestniczących Państw Członkowskich.

**Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 11 maja 2011 r. dotyczące rocznego sprawozdania Rady dla Parlamentu Europejskiego dotyczącego głównych aspektów i podstawowych wyborów w zakresie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (WPZiB) w 2009 r., przedstawionego Parlamentowi Europejskiemu zgodnie z częścią II sekcją G pkt 43 porozumienia międzyinstytucjonalnego z dnia 17 maja 2006 r. (2010/2124 (INI))**

18. zwraca uwagę na swoje zobowiązanie, wynikające z traktatu, do określania wraz z parlamentami krajowymi organizacji i promocji skutecznej i stałej współpracy międzyparlamentarnej, w szczególności w dziedzinie wspólnej polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony; ubolewa nad tym, że dotychczas nie osiągnięto porozumienia co do sposobu realizacji tego zadania; nalega, aby własna reprezentacja Parlamentu w dowolnej nowej formie współpracy międzyparlamentarnej odpowiadała swoim rozmiarem zakresowi i wadze jego roli w sprawach zagranicznych, i na tej podstawie wyraża ponownie gotowość do osiągnięcia porozumienia z parlamentami państw członkowskich, które zaowocuje faktycznym wzmocnieniem parlamentarnego wymiaru Unii Europejskiej jako znaczącego podmiotu w wymiarze światowym;

**Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 11 maja 2011 r. w sprawie rozwoju wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony po wejściu w życie Traktatu z Lizbony (2010/2299(INI))**

14. pragnie zacieśnić współpracę z parlamentami krajowymi UE w zakresie demokratycznego nadzoru WPZiB i WPBiO, aby doprowadzić do wzajemnego wzmocnienia wpływu każdego z nich na decyzje polityczne podejmowane przez inne instytucje europejskie i państwa członkowskie przy całkowitym poszanowaniu prerogatyw parlamentów krajowych w dziedzinie polityki obronnej; wyraża ubolewanie, że na konferencji przewodniczących parlamentów państw członkowskich UE w dniach 4-5 kwietnia 2011 r. nie osiągnięto porozumienia dotyczącego cech charakterystycznych konferencji międzyparlamentarnej w sprawie WPZiB/ WPBiO, **i oczekuje osiągnięcia porozumienia z parlamentami państw członkowskich w sprawie nowych form współpracy międzyparlamentarnej w tej dziedzinie**; przypomina, że art. 9 protokołu nr 1 załączonego do Traktatu z Lizbony w sprawie roli parlamentów narodowych stanowi wyraźnie, że decyzje w zakresie organizacji i wspierania wszelkich form skutecznej i systematycznej współpracy międzyparlamentarnej w ramach Unii Europejskiej są podejmowane wspólnie przez Parlament Europejski i parlamenty krajowe;